

Góralczyk, Paweł

Eucharystia źródłem miłości małżeńskiej

Warszawskie Studia Pastoralne 2, 49-59

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Paweł Góralczyk SAC*

Eucharystia źródłem miłości małżeńskiej

Historia zbawienia jest ściśle związana z Eucharystią. Mówiąc jeszcze dobitniej, można by powiedzieć, że historia zbawienia nie tylko dzieje się, lecz także jest sprawowana na sposób eucharystyczny. Chrystus dopuszczając ludzi do swojego „kielicha” nie tylko okazał im swoją życzliwość i oddanie, lecz obdarzył ich największym „błogosławieństwem” – uczestnictwem w swoim życiu, oddanym na śmierć oraz w chwalebnym zmartwychwstaniu. Darem tym jest sam Chrystus. Eucharystia jest zawsze uobecnieniem Paschy Chrystusa, Jego przejścia przez śmierć do nowego życia, jest mocą Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego.

W Eucharystii urzeczywistnia się najsilniejsza i najtrwalsza z możliwych wspólnota z Jezusem. Dokonuje się w niej tajemnica egzystencji chrześcijanina, o której św. Paweł powiedział: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystusa* (Gal 2, 20). A więc nie samo spotkanie w miejscu świętym, nie fakt *zespoleńcia się ludzi przez przeżycie braterstwa, do którego daje sposobność uczta eucharystyczna*, jest tutaj najważniejsze.¹ W Eucharystii dokonuje się przedziwna wymiana, którą wyraża modlitwa towarzysząca wlewaniu wina i wody do kielicha mszalnego: *Daj nam, Boże, przez to misterium wody i wina uczestniczyć w Bóstwie Chrystusa, który raczył stać się uczestnikiem naszego człowieczeństwa.*

* Ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC jest kierownikiem Katedry Teologii Moralnej Fundamentalnej na UKSW. Jest wiceprzewodniczącym Europejskiego Stowarzyszenia Etyków *Societas Ethica* oraz członkiem Komitetu Nauk Teologicznych PAN. Ponadto wiele pisze zarówno książek, jak i artykułów naukowych.

¹ Jan Paweł II, *List do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, Watykan 1980, s. 12.

Nie może więc nikogo dziwić fakt, że Eucharystia była i jest źródłem życia i działania Kościoła. Wokół niej gromadzą się pojedynczy ludzie, kościoły domowe, wspólnoty liturgiczne, parafie, regiony, ludy i narody. W nich wszystkich *uobecnia się Chrystus, którego to mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół* (KK 26). Eucharystia staje się centralnym punktem każdego spotkania eklezjalnego i każdego, możliwie, sakramentu. Jest ona *szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, a jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc ... Aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, gromadzili się wspólnie, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w ofierze i pożywali Wieczereż Pańską* (KL 10).

Eucharystia, która jest *źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego* (KK 11) daje wyznawcom Chrystusa potężną siłę działań moralnych.² Nie tylko niszczy ona grzech i przyczynia się do kształtowania postaw dobrych, lecz niewątpliwie daje niezwykle jasne motywy i kryteria dla osobistych decyzji moralnych w różnorodnych momentach życia. Każdy chrześcijanin i zarazem wspólnota kościelna zwracają się do Eucharystii po siły moralne: po miłość, przebaczenie, wolność, zgodę, ufność, nadzieję, po wzory doskonałego życia. Z drugiej strony należy powiedzieć, że człowiek eucharystyczny uobecnia Boga w historii, tradycji, kulturze, obyczajach, ekonomii, w profilu życia narodowego.

Eucharystia jest dla ludzi wierzących najsensowniejsza i najbardziej potrzebna.³ *... bez Eucharystii nie ma ani wiary, ani łączności z Bogiem, gdyż w Eucharystii chrześcijanin znajduje łączność z Bogiem przez Jezusa – Syna Bożego, który jest życiem i daje życie* (J 6, 37nn; 1 J 1, 1-3). *Eucharystia jest unia egzystencjalną z Chrystusem i w Chrystusie* (J 6, 56). *Sięga ona tak egzystencjalnie w życie wierzącego, że Chrystus pozostaje i jest w wierzącym – a wierzący*

² Por. Cz. Bartnik, *Eucharystia uniwersalna*, „Collectanea Theologica” 56(1986) fasc. II, s. 16.

³ Ukazana istota życia chrześcijańskiego, która realizuje się dzięki Eucharystii pozwala lepiej zrozumieć wołanie wielu małżonków żyjących w powtórnych związkach małżeńskich o Eucharystię. Oni wiedzą, że w ich życiu brakuje czegoś najistotniejszego, dlatego też głód Eucharystii staje się często dla nich nie do przezwyciężenia.

w Nim (J 15, 4-7; 12, 2nn; 1 J 2, 24; 3, 24; 4, 16).⁴ Dlatego też dla wierzących Eucharystia stanowiła zawsze źródło szczególnych wartości, wzorów życia, tematów do budowania osobowości.

Sprawując Eucharystię, Kościół jest w najwyższym stopniu sobą, jest zjednoczony z Chrystusem i Jego misją. Celebracja eucharystyczna staje się zarazem misją nakładającą na chrześcijan obowiązek głoszenia całemu światu Chrystusa jako „chleba życia”. Wspólnota uczniów Chrystusa przyjęła *orędzie zbawienia, aby przedstawić je wszystkim* (KDK 1), aby *uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa* (DA 2).

Takiego źródła miłości, przebaczenia, wolności, mocy i nadziei potrzebują w realizacji swego powołania małżonkowie. *Miłość małżeńska* – powie papież Paweł VI – *najlepiej objawia nam swoją godność i prawdziwą naturę dopiero wtedy, gdy rozważamy, że początek swój czerpie ona – jakby z najwyższego źródła – z Boga, który jest Miłością i Ojcem, od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi* (HV 8). Małżeństwo jako wspólnota kobiety mężczyzny jest w założeniu związkiem trwającym przez całe życie. Jak każde zamierzenie, tak i to może się udać w różnym stopniu, może też się nie udać. Udana małżeństwo, będące „wspólnotą życia i miłości” zależne jest od wielu czynników obiektywnych, wewnętrznych i zewnętrznych w stosunku do małżeństwa. Poznanie tych czynników, które z istoty swej zmierzają do budowania jedności i miłości małżeńskiej, może przyczynić się do subiektywnego i obiektywnego uznania takiego związku za udany.

Małżeństwo polega na integralnym zjednoczeniu osób. Obie osoby obdarzają siebie wzajemnie darem z samego siebie. Pierwszym i podstawowym zadaniem małżonków jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób (FC 18). Niewątpliwie wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i zarazem ostatecznym tego zadaniem jest miłość.⁵

⁴ H. Langkammer, *Etyka Nowego Testamentu*, Wrocław 1985, s. 142.

⁵ „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli

W miłości nie chodzi tylko o zwykły impuls popędu czy uczuć... chodzi o miłość pełną, to znaczy o tę szczególną formę przyjaźni osób, poprzez którą małżonkowie wielkodusznie dzielą między sobą wszystko bez niesprawiedliwych wyjątków i egoistycznych rachub. Kto prawdziwie kocha swego współmałżonka, nie kocha go tylko ze względu na to, co od niego otrzymuje, ale dla niego samego, szczęśliwy, że może go wzbogacić darem z samego siebie (HV 9). Całkowity dar małżonka byłby zakłamaniem, gdyby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym obecna jest cała osoba. Gdy jednak człowiek zastrzega coś dla siebie lub, co gorsza, rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, wtedy nie ma mowy o całkowitym i bezinteresownym darze (por. FC 11).

Taką jedyną rzeczywistością, która umożliwia całkowite i bezinteresowne oddanie się w darze jest małżeństwo, przymierze miłości, dzięki któremu mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga (por. KDK 48). Komunia małżeńska, która realizuje się na różnym poziomie pomiędzy małżonkami: na poziomie ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń jest wzmocniona i integrowana przez dar nowej komunii, komunii miłości, której udziela Duch Święty małżonkom chrześcijańskim podczas uroczystości sakramentalnej i w czasie całego trwania małżeństwa jako sakramentu. Owa komunია jest żywym i rzeczywistym obrazem tej szczególnej komunii, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa (por. FC 19). Zdolność kobiety i mężczyzny do życia i działania na sposób wzajemnego i bezinteresownego daru z siebie, jako komunია naturalna, staje się dzięki sakramentowi komunią nadprzyrodzoną. Małżeństwo, jako typowo chrześcijańska komunია dwojga, przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę jego przymierza z ludzkością (por. FC 12 i 13).

Małżeństwo jako komunია osób, której zasadą i mocą jest miłość daru bezinteresownego z siebie wszczepiona w komunię Chrystusa z Kościołem, winno się charakteryzować jednością, wiernością i nierozzerwalnością (por. FC 19 i 20). Czy małżonkowie potrafią zrealizować ten wzniosły ideał? Czy zdołają przyjąć wszystkie zawarte w nim treści? Bytowanie i działanie wspólne, zwłaszcza w tej wspól-

nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 10.

nocie życia i działania, jaką jest komunია osób, wymaga od małżonków nie tylko długotrwałego wysiłku, refleksji i cnoty, lecz przede wszystkim bezinteresowności, czyli miłości – daru, który nie jest tylko darem samej natury.

Trzeba najpierw powiedzieć ogólnie, że żaden chrześcijanin w swej ziemskiej egzystencji nie pozostaje sam ze swoimi problemami, bo już w fakcie chrztu św. został obdarowany łaską komunii z Chrystusem i komunii z Ludem Bożym. Małżeństwo, jako świadome otwarcie własnej i całej osoby na innego, a także jako rzeczywistość ziemską rozumiana w terminach stworzoności, dąży nie tylko do wymiaru wolnego otwarcia się na Boga, lecz zostaje przez Boga zaafirmowana i obdarzona wzajemnością. Obdarzone zostaje darem zbawienia. Zbawienie urzeczywistnia się w konkretnym człowieku wtedy, gdy otwiera się on dobrowolnie na zaofiarowany dar i przyjmuje go. Tym bardziej więc małżonkowie, którzy mają tak wzniosłe i odpowiedzialne zadanie muszą oboje otworzyć się na ten dar, ażeby do końca urzeczywistnić wzajemne osobowe obdarowanie.

Małżonkowie uczestnicząc w Eucharystii, wprowadzają w swoje życie nowe życie Chrystusa. Poprzez osobowe udzielanie się i wzajemną komunikację z Chrystusem, pogłębiają oni i wnoszą na wyższy poziom wzajemne udzielanie się międzyosobowe. Chrystus powie bardzo wyraźnie: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 56). To „trwanie” oznacza nie co innego, jak zaistnienie osobowej komunii między zmartwychwstałym Chrystusem a wierzącym człowiekiem.⁶ Przez uczestnictwo w Eucharystii *małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości* (FC 57).

Chrześcijańskie przymierze małżeńskie winno wprowadzić małżonków w tę ofiarę, którą składał i składa Chrystus w Nowym Przymierzu – w Eucharystię. Dzięki temu uczestnictwu małżonkowie nie tylko uczą się od Chrystusa, lecz otrzymują od Niego możliwość mi-

⁶ Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, s. 492.

łowania „aż do końca” przez wzajemny dar z siebie, wzajemne przebaczenie; umacniają swoją wierność danemu sobie słowu i darowi, jaki uczynili z całego życia swego. Poucza o tym bardzo dobitnie Adhortacja Jana Pawła II: *Małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem nowego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystusa nas umiłował* (FC 13).

Uczestnictwo małżonków ochrzczonych w Eucharystii, podnoszące ich miłość do tego stopnia, że miłują się tak, jak są miłowani przez Chrystusa w Duchu, który jest ustawicznie dawany (por. Ga 2, 25; Ef 4, 23) można rozpatrywać na wielu płaszczyznach i w różnych wymiarach. Wydaje się, iż najwyraźniej i najkrócej będzie można wskazać na znaczenie i wartość Eucharystii w życiu małżeńskim, gdy zestawimy ze sobą trzy wymiary przymierza małżeńskiego i trzy przymierza Eucharystii: wymiar ofiary na krzyżu, zmartwychwstania, eschatologicznego dopełnienia.

Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie (1 Kor 11, 26). Trzeba sobie najpierw jasno uświadomić, że Eucharystia jest Ofiarą Chrystusa, a nie w pierwszym rzędzie ofiarą, którą wierni składają Bogu. Nie my ofiarujemy Jezusa Ojcu, lecz On sam nam się ofiaruje, poświęcając się za nas. Na krzyżu ofiara dotyczyła nie tylko prywatnej sprawy dwóch osób (Ojca i Syna), lecz Jego śmierć stała się ofiarą „za wielu”. Ofiara eucharystyczna może się powtarzać ciągle na nowo, dlatego że jest to prawdziwy Chrystus, który pod postaciami chleba i wina daje wiernym swoje prawdziwe Ciało i prawdziwą Krew. Ofiara Jezusa na krzyżu na grzechy świata była najwyższym wyrzeczeniem dla Syna Bożego, żyjącego w bliskości i zażyłości z Bogiem Ojcem. Ofiara Eucharystyczna stanowi prawdziwe i właściwe ofiarowanie, podczas którego Chrystus poprzez swoją bezkrwawą ofiarę czyni to samo, co uczynił na krzyżu.

Głoszenie śmierci Pańskiej nie może być czymś formalnym; musi ono mieć również wymiar egzystencjalny. Kościół – wierzący w Chrystusa – mają w swoim życiu dokonywać tego, *czego brakuje jeszcze w cierpieniu Chrystusa* (Kol 1, 24), a mianowicie tego, na co

Ukrzyżowany zostawił miejsce w swoim cierpieniu, na aktywne „tak”.⁷ Nie ulega wątpliwości, że szczególnym terenem wypowiedzania aktywnego „tak” i uczestniczenia w Krzyżu Chrystusa pozostaje egzystencjalny wymiar miłości małżeńskiej. Istnienia krzyża doświadcza każde małżeństwo. Małżonkowie są świadomi, że ich miłość będzie ulegała licznym przemianom pod wpływem kryzysów nieuchronnych w ich życiu. Kryzys może być spowodowany przez proces przemiany miłości małżeńskiej, która ztraca swoją pierwotną atrakcyjność i uczuciowość. Kryzysem może być brak mieszkania, odpowiedniej pracy, niepewność przyszłości, konieczność emigracji, nie z własnej winy niepłodność, choroba, niemożność rozwiązania niektórych problemów. Krzyżem będzie z pewnością codzienna ofiara z własnego egoizmu, słabości, rozczarowania. Taka jest rzeczywistość w której żyjemy. Przypomina ona jedynie, że człowiek dążąc do pełni i usiłując wiernie zrealizować swe życiowe posłannictwo, musi być ściśle zjednoczony z Chrystusem ukrzyżowanym.

Eucharystia jest uobecnieniem ofiary z życia. Ona też pozwala małżonkom, mimo różnych trudności, kryzysów i doświadczeń, włączyć siebie jako dar dla Pana ofiarującego się za nich.⁸

Bóg nie jest obojętny na człowieka. Krzyż Chrystusa, Jego cierpienie, jest cierpieniem miłości, albowiem zostało ono dobrowolnie wybrane. Jest cierpieniem wolnej miłości Boga do człowieka, przyjęciem dobrowolnie przez Boga, który stał się człowiekiem. Krzyż Chrystusa stanowi proklamację planu miłości Boga do człowieka, będącego zarazem urzeczywistnieniem tej miłości w Chrystusie i poprzez Niego. W męce Chrystusa, stanowiącej znak i sakrament miłości, całe ludzkie cierpienie zostaje przemienione i otrzymuje sens eucharystyczny. Doświadczenie poucza, że cierpienie oddziela. Tymczasem w Chrystusie staje się ono właśnie miejscem powszechnej wspólnoty i zjednoczenia wszystkich członków ludzkości. Dzięki Eucharystii, która jest uobecnieniem Krzyża zaistniała dla małżon-

⁷ Por. A. L. Szafranski, *Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego (FC 57)*, w: *Małżeństwo i rodzina*, red. A. L. Szafranski, Lublin 1985, s. 265.

⁸ Por. P. Henrici, *To życie na moją pamiątkę*, w: *Eucharystia*, Kolekcja Communio t. 1, Poznań 1986, s. 158.

ków szansa, że ich cierpienie zespoli się z miłością, a dzięki tej ostatniej całe ich życie przeobrazą się w miłość.⁹

Innym wymiarem uczestnictwa przymierza małżeńskiego w przymierzu eucharystycznym jest przejście do dojrzałego i wyższego sposobu życia chrześcijańskiego. Sprzyja temu i urzeczywistnia je Eucharystia, która jest uczestnictwem w tajemnicy Ciała i Krwi zmartwychwstałego, żywego i obecnego. W świetle wiary w zmartwychwstanie Chrystusa Eucharystia nabiera pełnego sensu i niezrównanej głębi. Eucharystia ma sens właśnie dlatego, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał i żyje, że jest obecny w Kościele, że panuje nad światem i swoim zmartwychwstaniem przemienia mocą Ducha sens ludzkiego życia i umierania.

Zmartwychwstały Chrystus posługuje się ludzkim pokarmem i napojem, zaprasza do swego stołu, aby przewyciężyć w słabej i ograniczonej istocie ludzkiej brak miłości i śmierć. Dotyka w ten sposób tego, co w człowieku najgłębsze, co wyraża się przez głód, pragnienie, wspólnotę, miłość i cielesność. Eucharystia ma postać posiłku. Celem jej nie jest posiłek jako taki, lecz wzajemna relacja osobowa między Dawcą a obdarowanymi. Chrystus Zmartwychwstały jest Osobą skierowaną ku ludziom Jego obecność jest zawsze obecnością dla nich, dla każdego. Owocem osobowego spotkania jest pogłębienie wzajemnej więzi między Chrystusem a wierzącym, co nazywamy stanem łaski i przyjaźni.¹⁰

Do takiego uczestnictwa w miłości i przyjaźni zaproszeni są wszyscy wierzący. Niewątpliwie szczególna przyjaźń i bliskość potrzebna jest małżonkom. Ich wzajemne obdarowanie na poziomie ciała, ducha i serca domaga się pogłębienia ich miłości małżeńskiej i oczyszczenia przez owocne uczestnictwo w Eucharystii. Co więcej, Eucharystia jako uczestnictwo w Zmartwychwstaniu Zbawiciela prowadzi małżonków do codziennego zmartwychwstania ich miłości, wierności, przebaczenia i ofiarnej gotowości służenia drugim. Pokarm eucharystyczny jest według słów św. Jana mocą zmartwych-

⁹ Por. Y. de Andia, *Cierpienie Chrystusa cierpieniem Boga*, „Communio” 4(1984) nr 1, s. 71-81.

¹⁰ Por. W. Hryniewicz, *Eucharystia – sakrament paschalny*, „Ateneum Kapłańskie” 101(1983) z. 2, s. 242.

wstania wierzących i rękojmą ich udziału w życiu Bożym (por. J 6, 54; 3, 13; 8, 28; 12, 32). Eucharystia w powiązaniu z tajemnicą zmartwychwstania prowadzi człowieka ku zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu w Bogu.

Pokarm eucharystyczny trwać będzie w czasie całej pielgrzymującej egzystencji Kościoła. Mocą Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego Chrystus udziela daru swej bliskości. Eucharystia jest jednak pokarmem w „drodze”, a nie ostatecznego spełnienia bliskości i wspólnoty z Chrystusem. Budzi ona potężną nadzieję, że droga pielgrzymowania niezawodnie osiągnąć musi swój kres. Dar Eucharystyczny wskazuje na rzeczywistość przyszłego świata i jest jego eschatologicznym znakiem.

Eucharystia, w całym swym kształcie, jest znakiem nadchodzącego Królestwa Bożego. Wydarzenia Ostatniej Wieczerzy stanowią eschatologiczne spojrzenie na zbliżające się Królestwo Boga (Mk 14, 25). Św. Paweł mówi wyraźnie o głoszeniu Pana, *aż On przyjdzie* (1 Kor 11, 26). Pierwotna gmina jerozolimska sprawowała dlatego codziennie łamanie chleba w eschatologicznej radości (Dz 2, 46). I nie tylko uczniowie Chrystusa, lecz całe stworzenie zostaje włączone w to świętowanie, a tę antycypację niebieskiej uczy weselnej. W ofiarowaniu chleba i wina, które są owocami ziemi i pracy rak ludzkich dochodzi do głosi eschatologiczne uwielbienie Boga przez całe stworzenie, zaś w przemienieniu tych darów antycypowana jest eschatologiczna przemiana świata.

Często określa się obecny czas jako czas strachu. Wśród wielu lęków istnieje również strach przed zaangażowaniem, zaangażowaniem definitywnym, a takie właśnie zaangażowanie potrzebne jest szczególnie małżonkom. Tymczasem podsuwa się dzisiaj teorie „małżeństwa na próbę”, gdzie przyrzeczony nie jest obowiązany do wytrwania, a przyrzeczona niczego nie przyrzeka. Ten lęk wywodzi się według Jana Pawła II z utraty sensu życia. Nie ujmuje się życia w całości, zakładającej jasny i zdecydowany wybór i kierunek. Brak jest człowiekowi jasnej wizji celowości jego egzystencji. Tymczasem życie małżeńskie domaga się absolutnie całkowitego zaangażo-

wania, dzięki któremu dosięga się w pewien sposób nieskończoności i nieśmiertelności.¹¹

Eucharystia zapowiada i przygotowuje do ostatecznego i definitywnego wypełnienia wszystkiego w Chrystusie. Pozwala tym samym małżonkom uczynić z miłości wieczny dar dla siebie i dla Boga. Pozwala z tego, co przemijające, uczynić wieczne, a jednocześnie chroni przed zatopieniem się w terażniejszości przypominając, że na tej ziemi jesteśmy jedynie wędrowcami, ludem zmierzającym do Miasta Wiecznego, niebieskiego Jeruzalem, gdzie wszyscy będziemy napełnieni darem Bożym. W tej wędrówce do ostatecznego spełnienia każdy człowiek ociera się o zło, o krzyż. Dopiero w definitywnym odnowieniu wszystkiego w Chrystusie i odnowieniu świata miłość we wszystkich wybranych uczniach Chrystusa osiągnie swą pełnię. Ta perspektywa eschatologiczna, której tutaj na ziemi doświadczamy w miłości miłosiernej znajdzie swe niewątpliwe odbicie w małżeństwie.

Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13). Małżonkowie, którzy doświadczyli i doświadczają siebie jako jedyny i niepowtarzalny dar, pragną, by ich miłość nigdy nie ustała. Miłość ludzka jest jednak niedoskonała. Eucharystia jest sakramentem miłości wyrozumiałej, przebaczącej, litującej się nad współmałżonkiem, nie unosi się pychą, we wszystkim pokłada nadzieję (por. 1 Kor 13). Ta ludzka i niedoskonała miłość może kiedyś stać się miłością doskonałą, radującą się dobrem i pięknem drugiej osoby. Potrzeba wsparcia z Góry. Bóg mocą sakramentu Eucharystii przepala ludzkie serca, by rozpatrywały swe życie w wymiarze eschatologicznym. Obecność Chrystusa w Eucharystii jest aktem Boga wpisanym w historię, a zatem w czas przeszły, terażniejszy i skierowany ku przyszłości. Obecność eucharystyczna jest sama w sobie czymś dynamicznym i rozwojowym. Jest ona tym samym całkowicie skierowana ku przemianie serc i umysłów. Tymczasem małżeństwo jest stanem przemijającym.¹² Małżeństwo jednak ochrzczonych jest czymś więcej niż ciałem, miłość zaś skierowana jest ku wieczności. Autentyczna miłość, duchowa i cielesna

¹¹ Por. A. Frosard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 263n.

¹² Por. A. L. Szafrński, *Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego*, art. cyt., s. 270.

nie pozwala na zatrzymanie się jedynie w granicach doczesności, lecz prowadzi od przymierza małżeńskiego do przymierza z Bogiem.¹³ Ta perspektywa uaktywnia małżonków do życia godnego, mającego swe ostateczne przeznaczenie w królestwie niebieskim. Ich miłość „przebóstwiona” dzięki Eucharystii przypomina, że najpełniejszym darem Bożym nie jest najdoskonalsze stworzenie, lecz sam Bóg, źródło wszelkiej miłości.

Liczne zmagania ludzi żyjących w małżeństwie zostają wzmożone „chlebem na drodze”. Małżonkowie, spotykając się z Chrystusem Eucharystycznym, nie tylko umacniają i uwznioślają swoją miłość, lecz także poszerzają tę miłość na innych, zwłaszcza doświadczonych przez różnego rodzaju klęski, porzuconych przez współmałżonków, dotkniętych samotnością, tych, którym trzeba pomóc w powrocie na właściwą drogę. Uczestnictwo w uwielbionym Ciele i Krwi Chrystusa jest nieodłączne od uczestnictwa w Duchu Świętym, źródle świętości. W komunii urzeczywistniają się w pełni słowa *o łasce Pana naszego Jezusa Chrystusa* oraz *o komunii Ducha Świętego* (2 Kor 13, 13) w trakcie sprawowania liturgii eucharystycznej. Dlatego Sobór Watykański II uczy, że w Eucharystii zawiera się *całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom* (DK 5). Jest to życie nieśmiertelne, życie w niezłębionej jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego.

¹³ Por. J. Laskowski, *Życie duchowe małżeństwa i rodziny*, „Homo Dei” 37(1968), s. 161.